

Debata "Kultura i Rozwój" o wpływie kultury, w tym wzornictwa na ekonomię

Podczas debaty zorganizowanej przez NCK i naTemat o wpływie kultury na ekonomię rozmawiali prof. Jerzy Hausner, członek Rady Polityki Pieniężnej, Bożena Gargas, prezes IWP, Krzysztof Dudek, dyrektor NCK oraz Bogna Świątkowska prezes Fundacji Bęc Zmiana.

Narodowe Centrum Kultury oraz portal naTemat.pl zorganizowało 31 stycznia br. debatę "Kultura i Rozwój" poświęconą ekonomicznemu aspektowi kultury i jej wpływowi na zmiany społeczne i gospodarcze.

Dlaczego trzeba edukować samorządowców w zakresie kultury? Dlaczego powinniśmy stawiać na rozwój, a nie tylko na wzrost i zysk? Co powinno napędzać nasz rozwój w kolejnych latach? Co - jeśli nie kapitał - jest współcześnie największym zasobem? Te i inne pytania były tematem debaty, w której udział wzięli prof. Jerzy Hausner, członek Rady Polityki Pieniężnej, Bożena Gargas, prezes Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, Krzysztof Dudek, dyrektor Narodowego Centrum Kultury oraz Bogna Świątkowska, prezes Fundacji Bęc Zmiana. Debatę poprowadził Tomasz Machała, redaktor naczelny naTemat.pl

Jednym z ważnych tematów omówionych podczas debaty było polskie wzornictwo przemysłowe.

Dyrektor NCK Krzysztof Dudek podkreślał, że powinniśmy się zastanowić, co powinno określać kierunek rozwoju naszego kraju na kolejne dekady. Mówił m.in. o zjawisku, które ekonomiści nazywają "pułapką średniego rozwoju", polegającym na wyczerpaniu możliwości rozwoju, który jest oparty jedynie na kopiowaniu cudzych rozwiązań i wzorów. W budowaniu rozwoju i dobrobytu czynnikiem kluczowym staje się dziś czynnik kreatywności, innowacyjności, umiejętności rozwiązywania problemów, a nie tylko kwestia samej produkcji.

Bogna Świątkowska, prezes Fundacji Bęc Zmiana - stwierdziła, że kultura w Polsce jest wciąż niedofinansowana i upominała się o obiecany przez państwo 1 proc. dla kultury. Podkreśliła, że na świecie koalicje łączące współpracę twórców z innymi sektorami są obecne i praktykowane, i jako przykład przywołała CERN (Europejska Organizacja Badań Jądrowych), który właśnie ogłosił, że zaprasza architektów i artystów do współpracy.

Bożena Gargas, prezes Instytutu Wzornictwa Przemysłowego mówiła z kolei o tym, że dobra passa polskich projektantów i wzornictwa przemysłowego to jedno, ale projekt musi trafić do przemysłu i przedsiębiorcy. Procesy projektowe wymagają czasu, pieniędzy i wdrożenia, czyli budowania nowego produktu, nowej marki. Kluczowy jest wzrost świadomości przedsiębiorców, że proces projektowy jest czasochłonny i wymagający zmiany sposobów myślenia, ale jest niezbędny jeżeli firma chce osiągnąć sukces.

Prof. Jerzy Hausner przywołał przykład sukcesu Pesy, która sprzedaje swoje pociągi m.in. niemieckiemu Deutsche Bahn. Źródłem tego powodzenia upatruje w decyzji właściciela, który zainwestował w wykwalifikowane kadry - nie tylko dobrych inżynierów, ale też projektantów. Profesor Hausner podkreślił, że ten sukces może stać się w Polsce zjawiskiem na skalę masową, ale potrzebna jest świadomość, że budowanie marki, to proces wymagający czasu, wypracowania wysokiej jakości, standardów, planowania dalekosięznego.

- To pokazuje pewien proces rozwojowy: firmy muszą popatrzeć w przyszłość trochę dłużej i trochę dalej. Nie w perspektywie zysku w danym roku, ale w perspektywie firmy, która tworzy jakościową markę. Musimy przeobrazić wizerunek polskiej gospodarki. PESA zmienia wizerunek Polski w Niemczech, daje miejsca pracy, dochody. W dyskursie na ten temat szukamy winnych, a powinniśmy szukać potencjału, szans.

Rozmówcy zwracali uwagę, że przedsiębiorcy polscy są odważni, tylko warto znaleźć sposób komunikacji między nimi a ludźmi kultury i pokazać im, najlepiej na przykładach, jak kultura rozwija biznes.

Całą debatę można obejrzeć na portalu naTemat

fot. PESA